

p. Gierbisz



**Centrum Badania Opinii Społecznej**

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/123/45/90

DYNAMIKA REAKCJI SPOŁECZNYCH NA ZMIANY W SYSTEMIE  
GOSPODARCZYM (ŁADZIE EKONOMICZNYM)

Komunikat z badań

Warszawa, kwiecień 1990 r.

## 1. Uwagi wstępne

Celem komunikatu jest porównanie danych - zebranych przez CBOS w trzech turach badań<sup>1</sup> - dotyczących opinii pracowników gospodarki uspołecznionej na temat zmian zachodzących w gospodarce, zainicjowanych przez tzw. plan Balcerowicza.

Pytania zawarte w ankietach można zestawić w następujące zasadnicze bloki tematyczne, dotyczące sytuacji i problemów: zakładu pracy, zagrożenia bezrobociem, finansów gospodarstwa rodzinnego, perspektyw kraju i gospodarki. W opracowaniu wykorzystano dane z powtórzonych we wszystkich trzech ankietach pytań zamkniętych (pytań z dołączonymi do nich odpowiedziami). Porównanie uzyskanych w ten sposób rozkładów procentowych będzie stanowiło podstawę analiz. Sporadycznie - o ile odpowiedzi przedstawione respondentowi do wyboru będą tworzyły skalę natężenia stosunku do problemu poruszonego w pytaniu - dane będą prezentowane w formie średnich arytmetycznych natężenia ocen.

## 2. Zakład pracy

Sytuacja zakładu pracy odgrywa istotną rolę w odczuciach i doznaniach pracownika, związanych z jego: życiowymi szansami, poziomem konsumpcji, stabilizacją i bezpieczeństwem socjalnym. Prawie 61% badanych stwierdziło, że to, co dzieje się w zakładzie pracy "ma bardzo duży bądź duży wpływ na ich samopoczucie", a tylko 7,0% stwierdzało brak jakiegokolwiek wpływu. Około 70% postrzegało zależność pomiędzy swoimi dochodami a rentownością przedsiębiorstwa.

O zakresie zmian w przedsiębiorstwach, wywołanych przez plan Balcerowicza, informuje tabela 1. Respondentom przedstawiono czynniki związane z funkcjonowaniem zakładu pracy i poproszono, by w odpowiedzi na pytanie: *Czy w Pana(i) zakładzie pracy w tym roku?* posłużyli się w ocenie tych czynników następującymi

---

<sup>1</sup> Sondaże "Nowy ład gospodarczy" zrealizowane w dniach: (1) - 2-4 lutego '90; (2) - 2-5 marca '90; (3) - 3-9 kwietnia '90; na blisko 1000-osobowej reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej.



określeniami: 1) *znacznie pogorszyła(o) się*, 2) *trochę pogorszyła(o) się*, 3) *nie zmieniła(o) się*, 4) *trochę poprawiła(o) się*, 5) *znacznie poprawiła(o) się*.

Tabela 1

Czynniki określające sytuację zakładu pracy	Średnie ocen według terminów badań			Kwartalna średnia ocen
	II '90	III '90	IV '90	
Organizacja pracy	3,11	3,23	3,26	3,20
Chęć ludzi do pracy	3,02	3,31	3,21	3,18
Wykorzystanie czasu i kwalifikacji pracowników	3,12	3,23	3,19	3,18
Zaopatrzenie w materiały, surowce, sprzęt itp.	2,46	2,63	2,65	2,58
Wielkość produkcji i usług	2,65	2,38	2,40	2,47
Sytuacja finansowa zakładu	2,38	2,38	2,34	2,36
Łatwość zbytu, zdobywania zamówień itp.	2,15	1,87	2,01	2,01
Ogółem	2,69	2,71	2,72	2,71

Na podstawie tabeli 1 można ustalić: a) ogólny poziom ocen każdego z wyróżnionych czynników, b) poziom oceny każdego czynnika w poszczególnych edycjach badawczych, c) dynamikę ocen każdego czynnika w trzech kolejnych edycjach badań.

Ad a). Posłużenie się średnimi ocen pozwala na umiejscowienie pozycji każdego z czynników na pięciopunktowej skali, którą wykorzystywali respondenci do opisanie sytuacji swoich zakładów pracy (por. pięć kategorii pytania z tab.1). I tak: kwartalna średnia ocen trzech pierwszych wyróżnionych w tabeli czynników wskazuje, że plasują się one nieco powyżej kategorii *nie zmieniło się*, co świadczy o przewadze liczby respondentów doszeregających poprawę nad respondentami przekonanymi o pogarszaniu się sytuacji w tym zakresie. Ocena pozostałych czynników dowodzi, że sytuacja w: sferze zaopatrzenia, wielkości produkcji, finansów zakładu oraz przede wszystkim możliwości zbytu towarów bądź usług - uległa, zdaniem respondentów, w ciągu ostatniego kwartału pogorszeniu.

Ad b). We wszystkich edycjach badań wystąpił identyczny podział na dwie grupy czynników: tych, których ocena była nieco wyższa od kategorii *nie zmieniła(o) się*, wskazującej na brak zmian, oraz plasujących się poniżej tej kategorii. Podział ten pokrywa się z opisanym w poprzednim punkcie. W kolejnych edycjach badawczych następowały w każdej z tych grup niewielkie zmiany rang czynników, którymi zajmiemy się szczegółowo w następnym punkcie.

Ad c). Po pierwsze, należy zauważyć, że sygnalizowany wyżej podział na dwie grupy czynników ukształtował się wraz z wprowadzeniem zmian w gospodarce i utrzymał się do końca I kwartału br. (dla żadnego z czynników nie zanotowano radykalnego poprawienia bądź pogorszenia ocen respondentów). Po drugie, kluczowym okresem dla funkcjonowania planu Balcerowicza w I kwartale był okres pomiędzy pierwszą i drugą edycją badań (luty), kiedy to nastąpiły największe zmiany w ocenie większości sfer działania zakładu pracy. (Znajdzie to odzwierciedlenie w niektórych dalej prezentowanych danych.) Marzec był raczej miesiącem stabilizacji osiągniętego wówczas poziomu ocen.

W grupie pierwszych trzech czynników trend taki dotyczył *organizacji pracy i wykorzystania czasu i kwalifikacji pracowników*, a więc generalnie sfery organizacji pracy. Zanotowany w marcowym sondażu statystycznie istotny wyższy poziom ocen powtórzył się w kwietniu. Czynnik motywacyjny *chęć do pracy* osiągnął w marcu najwyższy w tej grupie wzrost ocen; w kwietniu zaś zanotowano istotny statystycznie spadek poziomu jego ocen, który nie odbiegł jednak od średniej oceny innych czynników z tej grupy.

W grupie czynników, których średnia ocen wskazywała na ich pogorszenie się wraz z wprowadzeniem planu Balcerowicza, istotny - choć nie zmieniający generalnej oceny - wzrost ocen przypadł w udziale *zaopatrzeniu w materiały, surowce, sprzęt*. Dzięki temu wzrostowi poziomu ocen czynnik ten wyprzedził w drugiej edycji badawczej notującą z kolei poważny spadek *wielkość produkcji i usług*. Sytuacja pogorszyła się również (przy i tak złym stanie wyjściowym) w zakresie *łatwości zbytu, zdobywania zamówień*



itp. Zmiany te zaszły pomiędzy pierwszą i drugą edycją badań, przy czym dla drugiego z tych czynników zanotowano w następnej turze badawczej lekki wzrost poziomu ocen, nadal jednak najniższego spośród wszystkich analizowanych czynników. Stały i bardzo niski poziom ocen odnotowano we wszystkich trzech edycjach dla *sytuacji finansowej przedsiębiorstw*.

Podsumowując: czynniki opisujące różnorodne aspekty funkcjonowania przedsiębiorstwa można podzielić na dwie zasadnicze grupy: w pierwszej grupie znalazły się czynniki, w ocenie których przeważają respondenci postrzegający pozytywne trendy nad respondentami wskazującymi pogorszenie, w drugiej grupie znalazły się czynniki przeważnie oceniane negatywnie.

Czynniki z grupy pierwszej dotyczą zmian zachodzących w organizacji pracy na terenie przedsiębiorstwa oraz w motywacji pracowników. Są zatem tą formą przystosowywania się zakładów i załóg pracowniczych do zmian w gospodarce, która nie wymaga dodatkowych inwestycji kapitałowych. Wszystkie czynniki z tej grupy na koniec pierwszego kwartału (różnica ocen w pierwszej i trzeciej edycji badań) cechował znaczący przyrost ocen pozytywnych. Przyrost taki zanotowano, dla jedynego czynnika z grupy drugiej *zaopatrzenia* - choć nadal jest ono oceniane jako gorsze w porównaniu z ubiegłym rokiem. Źle i bardzo źle przedstawia się sytuacja w sferach *wielkości produkcji* oraz *możliwości zbytu* - w końcu pierwszego kwartału dał się zauważyć dalszy spadek ocen. Na niezmiennie złym poziomie pozostaje *sytuacja finansowa przedsiębiorstw*.

Wyniki takie wskazują na to, że dokonujące się w gospodarce zmiany wpłynęły na racjonalizację funkcjonowania zakładów pracy, która - jak na razie - ograniczyła się do czynników pozostających w bezpośredniej gestii przedsiębiorstw i ich załóg. Bariera popytu i wynikające stąd trudności ze zbytem wiążą się ze wzrostem cen towarów i usług, wpływając na ograniczenie produkcji, a tym samym na pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstw. Taki układ czynników może mieć szczególnie negatywne - jak się wydaje - konsekwencje dla zakładów wytwarzających produkt finalny.



Generalna ocena sytuacji zakładu pracy w każdym z trzech miesięcy (średnia ocen wszystkich czynników uwzględnionych w analizie) nie zmieniła się. W porównaniu z końcem ubiegłego roku, zdaniem respondentów, sytuacja ta była gorsza.

O perspektywach zakładów pracy można wnioskować na podstawie wyników tabeli 2.

Tabela 2

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: <i>Czy sytuacja zakładu, w którym Pan(i) pracuje w najbliższych miesiącach?</i>	Respondenci według terminów badań:	
	III '90	IV '90
Poprawi się	21,4	22,2
Nie zmieni się	40,0	45,5
Pogorszy się	30,6	26,0
Trudno powiedzieć	7,8	6,3

Dane z tabeli 2 świadczą o niewielkim wzroście dominującego przeświadczenia, że sytuacja macierzystego zakładu pracy nie ulegnie zmianie. Przyrost liczby respondentów wybierających tę odpowiedź zbiega się ze spadkiem liczby badanych przewidujących pogorszenie sytuacji przedsiębiorstwa. Dodajmy, że przy okazji pytania o przyczyny ewentualnej utraty pracy 28,5% naszych respondentów w marcu i 31,3% w kwietniu wskazało na bankructwo ich przedsiębiorstwa. Wyniki te obrazują skalę zagrożenia zakładów pracy i obaw ich pracowników, wywołanych zainicjowaniem programu gospodarczego weryfikującego przydatność zakładów pracy i ich możliwość odnalezienia się w nowej rzeczywistości ekonomicznej.

### 3. Sytuacja na rynku pracy

Jedną z konsekwencji zmian wprowadzanych w gospodarce są poważne perturbacje na rynku pracy, przyjmujące nawet formę strukturalnego bezrobocia. Rosnące w tym względzie obawy odzwierciedlają wyniki naszych badań. Na pytanie: "Czy w najbliższych miesiącach będzie dużo bezrobotnych?" odpowiedzi pozytywnych udzieliło w lutym - 62,9, w marcu - 79,5, w kwietniu - 88,0% respondentów. Sądziли oni zarazem - odpowiednio: w lutym

- 26,5, w marcu - 31,4, w kwietniu - 41,8% - że większość ludzi reaguje na ryzyko utraty pracy z *oburzeniem*. Należy zauważyć, że charakter przytoczonych pytań wymagał od respondentów samodzielnego oceniania rozwoju sytuacji na rynku pracy oraz związanych z tym odczuć społecznych. Otrzymane wyniki są zatem raczej obrazem ogólnej atmosfery społecznej i obaw będących ich coraz bardziej istotnym składnikiem niż indywidualnej oceny własnej sytuacji respondenta (tab.3).

Tabela 3

w procentach

Odpowiedzi na pytanie: <i>Czy Pan(i) osobiście liczy się z możliwością utraty pracy?</i>	Respondenci według terminów badań:		
	II`90	III`90	IV`90
Bardzo poważnie	16,3	11,3	12,5
Raczej tak	25,8	27,7	27,3
	} 42,1	} 39,0	} 39,8

Jak widać, dane z tabeli 3 poważnie odbiegają od wyników przytoczonych wcześniej. Wskaźnik respondentów obawiających się utraty pracy jest dużo niższy (choć nadal wysoki) i nie wykazuje tendencji wzrostowych. Oczywiście interpretacja sygnalizowanej różnicy musi być bardzo ostrożna, gdyż trudno wskazać jednoznacznie, który z uzyskanych wyników lepiej określa obiektywną sytuację badanych pracowników i skalę rzeczywistej groźby utraty pracy. O rozpiętości wyników może decydować z jednej strony ogólna atmosfera zagrożenia, wywoływana m.in. przypadkami zwolnień w najbliższym otoczeniu respondenta (21,4% stwierdzało zwolnienia wśród członków rodziny), z drugiej zaś - wiara w przetrwanie, usprawiedliwiona ich zdaniem - o czym pisaliśmy wcześniej - zwiększoną motywacją do pracy i poprawą organizacji pracy w zakładzie.

Dodatkowym wskaźnikiem oceny sytuacji na rynku pracy mogą być dane ilustrujące zainteresowanie prasowymi ofertami pracy (tabela 4). Poszukiwanie ofert pracy jest naturalną reakcją na chęć jej zmiany lub na zagrożenie jej utratą. (W badaniach nie uwzględniono bezrobotnych, a więc nie obejmowały one tego sposobu znalezienia pracy w przypadku jej utraty). Dane z ta-



Tabela 4

w procentach

<i>Ogłoszenia w prasie z ofertami pracy szuka bądź przegląda Pan(i):</i>	Respondenci według terminów badań:	
	III '90	IV '90
Zawsze	4,0	4,1
Czasami lub często	66,3	58,6
Nigdy	29,7	37,3

beli 4 wskazują na znaczny spadek zainteresowania prasowymi ofertami pracy, a więc informują zarówno o zmniejszaniu się takiego zagrożenia, jak i spadającym zainteresowaniu zmianą pracy, np. ze względu na bardzo ograniczone możliwości jej znalezienia (tabela 5).

Tabela 5

w procentach

<i>Odpowiedzi na pytanie: Czy miał(a)by Pan(i) trudności ze znalezieniem pracy, gdyby zakład został zlikwidowany lub zbankrutował?</i>	Respondenci według terminów badań:		
	II '90	III '90	IV '90
Raczej tak	55,4	61,9	60,8
W zasadzie nie	44,0	36,1	37,7
Trudno powiedzieć	0,6	1,7	1,5

Łączne zestawienie tych danych pozwala na stwierdzenie, iż rosnąca liczba respondentów przeświadczonych o ogólnym zagrożeniu bezrobociem jest związana z wysokim prawdopodobieństwem utraty pracy obecnej i niespotykanymi dotąd małymi możliwościami znalezienia nowej pracy. Niezwiększanie się odsetka dostrzegających takie prawdopodobieństwo w stosunku do swojej własnej sytuacji świadczy z jednej strony o mniej lub bardziej racjonalnym przekonaniu respondentów, że groźba bezrobocia ich nie obejmuje, z drugiej zaś strony - o pewnej stabilizacji, przynajmniej w ocenie respondentów, tego zagrożenia. Poziom obaw pozostaje jednak wysoki i jest związany, jak już wspominaliśmy, z groźbą bankructwa macierzystego zakładu pracy. Tu też tkwi źródło indywidualnie odczuwanego niebezpieczeństwa utraty zatrudnienia. Dodajmy, że ewentualność taka nie musi przyjąć dolegliwej społecznie po-



staci: od trzech miesięcy notujemy deklaracje ponad 1/3 badanych (kwiecień - 37,6%), iż zdecydowałoby się na pracę na własny rachunek, gdyby *zaistniały odpowiednie warunki, np. nisko oprocentowane kredyty*. Stwarzanie warunków prowadzących do rozszerzenia i zróżnicowania rynku pracy, a tym samym przynajmniej złagodzenia rosnących *tu* napięć, wydaje się być potrzebą chwili.

#### 4. Sytuacja gospodarstwa rodzinnego

Podstawą oceny sytuacji finansowej gospodarstwa rodzinnego jest bilansowanie dochodów i wydatków. Tabela 5 przedstawia pozytywne odpowiedzi respondentów w tym zakresie.

Tabela 5

w procentach

Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa rodzinnego	Respondenci według terminów badań:		
	II '90	III '90	IV '90
Wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić	12,0	17,6	16,4
Wystarczyło, choć ledwo, ledwo	55,2	59,0	60,2
	} 67,2	} 76,6	} 76,6

Z danych wynika, że okres między lutowym a marcowym badaniem okazał się okresem stabilizującym sytuację finansową gospodarstw rodzinnych. To bardzo lekkie, kilkuprocentowe drgnięcie w kierunku poprawy można uważać za efekt postępującego w tym czasie spadku *skandalicznej wysokości cen* podstawowych artykułów żywnościowych. W marcu, w porównaniu z lutym, przestało w ten sposób określać ceny mięsa 18,2% respondentów, cukru - 32,6%, nabiału - 22,5%, mąki - 19%.

Należy jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że wyniki badania wskazują na ogólnie raczej złą sytuację polskich rodzin. Możliwość zaoszczędzenia - zwłaszcza, jak to zostało sformułowane w pytaniu, *trochę* - dotyczy bowiem tylko małej liczby respondentów, około 60% badanych i ich rodzin w ostatnich dwóch miesiącach ledwo wiązało koniec z końcem, a 23,4% musiało ratować bilans rodzinny uciekając się do pożyczek lub sięgając do oszczędności.

Powyższy wniosek potwierdzają odpowiedzi respondentów na pytanie o ich (rodziny) warunki materialne<sup>2</sup>. Najczęściej określano je jako *średnie, przeciętne* - 47,1% badanych. Podobnie było w lutym - 48,4% i w marcu - 49,7%. Średnie arytmetyczne ocen i różnice pomiędzy procentem respondentów negatywnie i pozytywnie oceniających własną i rodziny sytuację materialną dla trzech omawianych badań były następujące: luty - 3,51 i 28,5%; marzec - 3,60 i 24,5%; kwiecień - 3,60 i 28,1%. Wyniki te wskazują, że w pierwszym kwartale poziom sytuacji materialnej przeciętnego polskiego gospodarstwa rodzinnego był niższy od przeciętnego.

Oceny tej nie zmienia fakt, że przewidywania dotyczące bilansu rodzinnego na marzec okazały się bardziej pesymistyczne niż rzeczywistość (tab.6).

Tabela 6

w procentach

Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	Bilans gospodarstwa rodzinnego w marcu	
	przewidywany	rzeczywisty
Wystarczy/wystarczyło i da się/dało się zaoszczędzić	14,9	16,4
Wystarczy/wystarczyło, choć ledwo, ledwo	49,0	60,2
	} 63,9	} 76,6

Dane w tabeli 6 świadczą o dużej ostrożności respondentów w szacowaniu przyszłego bilansu rodzinnego. Zapewne wynika to z braku pewności zarówno co do poziomu dochodów, jak i poziomu wydatków (ruchu cen). Zachodzące na rynku wydarzenia w okresie poprzedzającym sondaż usprawiedliwiają tę niepewność i obroną przez respondentów strategię psychologicznej obrony, polegającą na zaniżaniu oczekiwań.

Przyjrzyjmy się teraz opiniom o zarobkach (tab.7).

<sup>2</sup> Respondenci wybierali jedną z siedmiu następujących odpowiedzi opisujących te warunki: 1) bardzo złe; 2) złe; 3) raczej złe; 4) średnie, przeciętne; 5) raczej dobre; 6) dobre; 7) bardzo dobre.



Tabela 7

w procentach

Opinie o zarobkach	Respondenci według terminów badań:		
	II '90	III '90	IV '90
1. Czy zarobki były mniejsze od oczekiwania? ( <i>tak</i> ) <sup>a</sup>	33,5	23,1	29,5
2. Z jakimi uczuciami odbierał ostatnią pensję? ( <i>niepokój i lęk</i> )	57,0	57,2	60,1
3. Czy spodziewa się podwyżek? ( <i>tak</i> )	43,8	36,0	35,4
4. Czy dorabiał do pensji? ( <i>tak</i> )	40,3	36,9	33,6
a) W nawiasach podano odpowiedzi.			

Pierwsze dwa pytania dotyczą dyskomfortu psychicznego związanego z otrzymywanym przez respondentów wynagrodzeniem. Pierwsze - zestawia obecną wysokość zarobków z oczekiwaną. Bilans ten wypadł szczególnie niekorzystnie w styczniu - a więc w pierwszym miesiącu regulacji cenowych, oraz w marcu, w którym zapowiedziano następną rozległą podwyżkę cen. Te same czynniki wydają się tłumaczyć wysoki, choć już bardziej stabilny poziom niepokoju i lęku, zwłaszcza w sytuacji narastających - o czym mówiliśmy wcześniej - kłopotów zakładów pracy z funduszem płac. Problemy te odzwierciedlają dane dotyczące pytania 3, wskazujące na coraz mniejsze szanse podwyżek. Z kolei bariera popytu i zawężający się rynek pracy ogranicza możliwość podejmowania dodatkowej pracy (pyt.4); 70,6% respondentów twierdzi, że chciałoby dorobić, ale nie było takiej możliwości.

Reasumując, można powiedzieć, że wyczerpują się możliwości poprawy bilansu gospodarstwa rodzinnego w ramach dotychczasowego systemu zatrudnienia. Wymuszana przez zachodzące zmiany aktywność na rynku pracy i wzrost motywacji napotykają na obiektywne, strukturalne ograniczenia. Stąd wysoki odsetek respondentów dostrzegających potrzebę zmian w gospodarce. Zarazem dotychczasowe zmiany są określane jako głębokie (67,8%), przemysłane (55,4%), ale niewystarczające (57,1%).

## 5. Kraj i gospodarka

Sygnalizowane społeczne oczekiwania rozszerzenia (zradyzalizowania) reform nie oznaczają przekonania, że oczekiwania te zostaną spełnione przez plan Balcerowicza (tab.8).

Tabela 8

w procentach

Stosunek do planu Balcerowicza	Respondenci według terminów badań:		
	II '90	III '90	IV '90
W pełni go popiera	39,2	35,7	29,2
W ogóle go nie popiera	11,7	11,2	19,9
Trudno powiedzieć	37,7	43,2	37,1
Nic nie wie o planie	11,3	9,1	13,5

Uwaga. Procenty nie sumują się do stu, ponieważ nie uwzględniono braku danych.

Tylko w lutym liczba akceptujących program Balcerowicza była wyższa od liczby wybierających inne kategorie. W pozostałych miesiącach przeważała rezerwa w stosunku do niego (kategoria *trudno powiedzieć*). Widoczny też jest wyraźny spadek poparcia dla planu Balcerowicza. Respondenci uważają za razem, że z perspektywy zakładu pracy rezultat jego realizacji jest bardzo niepewny (64,9%). Wysoki poziom niepewności i rezerwa w ocenie zachodzących zmian wynika z nadal złożonych uwarunkowań gospodarczo-ekonomicznych i licznych codziennych dolegliwości, związanych z wprowadzanymi reformami.

O perspektywie kraju i obywateli informuje tabela 9.

Tabela 9

w procentach

Pytania	Respondenci według terminów badań:		
	II '90	III '90	IV '90
1. Czy obecny okres to wstęp do otrząśnięcia się Polski z trudności - <i>tak</i> - <i>trudno powiedzieć</i>	66,6 23,0	64,2 24,3	62,1 23,8
2. Czy kontynuacja dotychczasowej polityki pozwoli do 1995 roku przezwyciężyć kryzys i zapewnić Polsce rozwój - <i>tak</i> - <i>trudno powiedzieć</i>	62,8 23,4	51,9 29,3	53,0 24,9
3. Czy za 5 lat będzie żyło się lepiej? - <i>tak</i> - <i>trudno powiedzieć</i>	41,0 43,7	32,2 50,9	45,0 45,7



Odpowiedzi na pytanie 1 wskazują na dość wysoki, ale systematycznie obniżający się poziom optymizmu co do przyszłości kraju. Po uszczegółowieniu perspektywy czasowej (pyt.2) okazało się, że pięć lat jest tylko dla połowy respondentów okresem, w którym może nastąpić przezwyciężenie trudności i mogą pojawić się symptomy poprawy. Przyjęcie tej samej cezurę czasowej do perspektyw dobrobytu indywidualnego obniża poziom wierzących w poprawę warunków życia (porównaj odpowiedzi pozytywne w kolumnach).

Generalnie wyniki przekonują o dość wysokim poziomie optymizmu przy sformułowaniach ogólnych, dotyczących całego kraju, którym towarzyszą niesprecyzowane określenia: rozwój, przezwyciężenie kryzysu oraz nieokreślona granica czasowa. W przypadku pytania, w którym respondent ma określić własną sytuację za pięć lat, wyraźnie najliczniej wybieraną kategorią jest *trudno powiedzieć*. Oczywiście, na ile te oceny są realistyczne i odzwierciedlają skalę problemów stojących przed krajem, zależy od znajomości i umiejętności oceny tych problemów - a więc wiedzy dostępnej jednostkom kreującym rzeczywistość gospodarczą.

#### 6. Komu i czemu sprzyjają zmiany?

Każde zmiany o ogólnospołecznym zasięgu preferują pewne grupy społeczne bądź typy zachowań czy postaw. Respondentom przedstawiono szereg opinii, z którymi mogli się zgodzić lub nie. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 10.

Tabela 10

w procentach

Komu lub czemu sprzyjają zachodzące zmiany? - odpowiedzi twierdzące	Respondenci według terminów badań:		
	II '90	III '90	IV '90
1. Sprytnym, a nie pracowitym	74,2	72,7	80,4
2. Zmuszają, aby więcej i lepiej pracować	69,0	76,7	73,0
3. Zniechęcają do życia i pracy	41,5	54,7	65,0
4. Poprawiają ilość i asortyment towarów	39,6	42,6	47,0
5. Tym, którzy dużo pracują	37,8	42,6	47,0



Zdaniem respondentów, zmiany zachodzące w Polsce sprzyjają przede wszystkim sprytnym. Kategoria ta zajmuje we wszystkich trzech sondażach pierwsze miejsce, z tym że w kwietniowym badaniu wybierano ją znacznie częściej. Jest to wynik dość pesymistyczny, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że respondenci obejmują tą kategorią jednostki przedsiębiorcze, aktywne, szukające szans życiowych poza dotychczasowymi strukturami zatrudnienia. Pesymizm ten pogłębia się, jeśli zauważymy, że co prawda zmiany zmuszają do większej wydajności pracy (kat.2), ale słabo sprzyjają tym, którzy tę strategię obrali (kat.5). Różnice są tu aż nadto widoczne. Wysoki przyrost wyborów odnotowano w przypadku kategorii 3, wskazującej nastroje apatyczne. Świadczy to o niedostrzeganiu związku pomiędzy rosnącymi obciążeniami i dolegliwościami a szansami poprawy w przyszłości. Ingerują tu zapewne nie rozwiązane problemy (*niewystarczające zmiany*), o których pisaliśmy wcześniej. Jedynym optymistycznym akcentem jest rosnąca akceptacja stwierdzenia, że dzięki zachodzącym zmianom poprawia się zaopatrzenie rynku (kat.4).

Podsumowując: kolejność kategorii w tabeli 10 odzwierciedla rozczarowanie co do rozległości zmian w gospodarce i życiu społecznym. Wśród innych czynników interpretacyjnych należy wyróżnić również obawy związane z chaosem gospodarczym i rozstrzygnięciami prawnymi, które równie dobrze mogą premiować właściwie rozumianą przedsiębiorczość bądź aktywność czy pracowitość, jak i cwaniactwo i nieuzasadnione zyski.

### 7. Uwagi końcowe

Cechą charakterystyczną otrzymywanych wyników badań jest duża niespójność opinii formułowanych przez respondentów. Na przykład, różnica pomiędzy przewidywanym poziomem bezrobocia a procentem respondentów obawiających się utraty pracy sięgnęła w kwietniu 49%. Z kolei 41,8% sądzi, że większość pracujących przyjmuje bezrobocie z oburzeniem, a zarazem 47,6% jest przekonanych, że bezrobocie jest koniecznym warunkiem przemian gospodarczych w kraju. Traci poparcie plan Balcerowicza, a jednocześnie 90,1% badanych uważa dokonujące się zmiany za potrzebne.



Ujawniająca się w tych różnicach niezborność poglądów jest dobrym odzwierciedleniem złożonej sytuacji kraju i rozchwiania opinii społecznej. Obawom towarzyszą nadzieje, a optymizm miesza się ze sceptycyzmem. Przeżywany obecnie okres weryfikuje dotychczasowe kryteria ocen, jednocześnie promując zupełnie nowe. Pogląd, iż zachodzące zmiany są niewystarczające, wydaje się być reakcją na ciągłą przewagę systematycznie pojawiających się nieznanymi problemami oraz niedostatek gotowych recept na ich rozwiązanie. Dziedzictwo po poprzednich dekadach miesza się z dolegliwościami wprowadzanych zmian. Wszystko to wpływa na charakterystyczny dla prezentowanych tu wyników dysonans poznawczy i rozchwianie emocjonalnych postaw respondentów.